

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000 w tekście 1.200 mk., —za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamieszczone o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Dachówkę falcową szwajcarską hurtowo sprzedajemy i dostarczamy po cenie najniższej

T-wo Akcyjne UNJA,

ul. Jagiellońska Nr 3.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Marszałek Foch w Poznaniu.

Dziś, we środę marszałek Foch wraca z Poznania do Warszawy. Uniwersytet Poznański wręczył dostojnemu gościowi swemu dyplom doktora honoris causa.

Manewry, jakie odbyły się w Biedrusku wypadły świetnie i wywołały zadowolenie zarówno marszałka Focha jak i misji francuskiej, Zwróciła uwagę nieobecność szefa sztabu p. Piłsudskiego.

Dziś wieczorem Warszawa pożegna uroczystie masz. Focha, który wyjeżdża do Lwowa.

Zabójstwo ks. Budkiewicza dziełem samowoli?

Rosyjska agencja teleg. donosi, że dn. 24 kwietnia odbyło się specjalne posiedzenie komitetu, wyłonionego przez 12-ty zjazd partji komunistycznej, który miał za zadanie rozpatrzenie sprawy naruszenia dyscypliny partyjnej i przekroczenia władzy przez komitet centr. partji. Udowodniono naruszenie władzy „Wcika” przez Trockiego, Dzierżyńskiego, Bucharina i Kalinina. Osoby te wydały jakoby samowolnie polecenie wykonania wyroku na s. p. ks. Budkiewicza. Z wyjaśnień sekretarza „Wcika” Papronowa, okazało się, że „Wcik” polecił wstrzymać wykonanie wyroku na ks. Budkiewicza aż do otrzymania odpowiedzi na wysłane przez „Narkom Dieł” telegramy do przedstawicieli dyplomacji zagranicznej. Na zasadzie tego oświadczenia „Wcika” Litwinow miał depeszować przedstawicielowi sowietów w Warszawie, Obolenskiemu, że wykonanie wyroku zostało wstrzymane. Komisja stwierdziła przekroczenie przez wspomnianych członków Rady ich kompetencji, zaznaczyła Bucharinowi i Kalininowi niedopuszczalność wtrącania się do kompetencji organów republiki, zaś Dzierżyńskiemu i Trockiemu zrobiono wymówki.

(Cała powyższa sprawa jest niewątpliwie niezręczną komedią, odegraną wobec Zagranicy przez rząd bolszewicki, który spostrzegł się, iż przekroczył w bestjalstwie wszelką miarę. Przep. Red.).

Związek Ludowo - Narod. Wiadomości telegraficzne

KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Nowy Świat”. We czwartek dn. 10 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego, ul. Nowa Aleja 2.

Koło dz. „Popławy”. W piątek dn. 11 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Aleksandrowiczowej, ul. Jerozolimka Nr. 46.

Koło dz. „Nowe Zabudowanie”. W sobotę dn. 12 maja o godz. 6 w. w lokalu Betanji ul. Konarskiego 13.

Koło dz. „Snipiszki”. W niedzielę dn. 13 maja o godz. 12 w poł. w lokalu Domu Ludowego ul. Wilkomińska Nr 4.

Koło dz. „Par. Wsz. Świętych”. We środę dn. 18 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Pracy ul. Sw. Stefańska Nr. 37, z odczytem i przezroczami p. redakt. Jana Obsta.

Członkowie i sympatycy stawcie się jak najliczniej na zebrania swoich kół dzielnicowych.

Konferencja Państw Bałtyckich.

GDANSK, 8.V. (A. W.): „Dziennik Gdański” donosi z Rewla: w związku z życzeniami wyrażonemi na ostatniej konferencji Państw Bałtyckich, następna konferencja odbędzie się w Revalu. Rząd czyni już odpowiednie przygotowania. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu.

Zjazd rusińskich „Trudowików”.

Dn. 21 b. m. odbędzie się zjazd rusińskiej partji „Trudowików”. Wśród kandydata na prezesa partji wymieniają szereg osobistości politycznie umiarkowanych. Próby stworzenia wspólnego frontu opozycyjnego z Ukraińcami wołyńskimi, chełmskimi i poleskimi jak dotąd napotykają w partji na zdecydowanie odmowne stanowisko.

Anglja a Sowiety.

BERLIN, 7.V. (A. W.). Według opinii Stinnesa większość gabinetu brytyjskiego oświadczy się przeciwko dalszemu pozostawianiu handlowej delegacji sowieckiej w Anglii.

Stosunki angielsko-rosyjskie.

LONDYN, 7.V. (A. W.). Labour Party ogłosiła komunikat w którym stwierdza, że zaostrzenie się stosunków angielsko-sowieckich nie wynika z nieprzyjaznej postawy Rządu angielskiego, lecz jest następstwem rozumowania pewnych kół politycznych angielskich, iż choroba Lenina stanowi sprzyjającą okoliczność obalenia dyktatury sowieckiej.

Porozumienie Jugosłowiańsko-Greckie.

BELGRAD, 8.V. (A. W.). Między Jugosławją a Grecją doszło do porozumienia w sprawie wolnej strefy w zatoce salonickiej. W myśl odnośnego układu manipulacje celne przy towarach przesyłanych do Jugosławji będą załatwiane przez urzędników jugosłowiańskich, towary zaś będą bezpośrednio bez współdziałania urzędników greckich przeładowywane i wysyłane do Jugosławji.

Zycie ekonomiczne.

Złote bonny na raty.

Polski Bank Handlowy przy ul. Mickiewicza Nr. 11 wprowadził innowację sprzedając bonny Złote 6-cio proc. skarbowe na raty. Zaznaczyć należy, że nabywanie złotych bonów na wymienionych warunkach daje możliwość szerszemu ogółowi zabezpieczać swe kapitały przed spadkiem waluty.

Kongres mleczarski.

Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Polsce otrzymała zawiadomienie, że kongres mleczarski odbędzie się w Waszyngtonie 2—10 października. Program jego jest bardzo szeroko zakreślony. Osobom i instytucjom zainteresowanym Izba udziela wszelkich informacji.

Złoty Polski.

WARSZAWA, 8.V. (A. W.). W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się w Min. Skarbu z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, konferencja w sprawie zobowiązań złotych w stosunkach prywatnych.

Podatek dochodowy.

WARSZAWA, 8.V. (A. W.). Według danych urzędowych w ubiegłym miesiącu osoby fizyczne wpłaciły w samej Warszawie 1.827 milionów mk. na poczet podatku dochodowego, a więc więcej niż wynosiły wpływy ze wszystkich podatków bezpośrednich w grudniu.

Bonny złote jako środek płatniczy.

Przy kalkulowaniu cen materiałów włókienniczych sprzedawcy uwzględniali dotąd przeciętni możliwość spadku walut o 25 proc. i w ten sposób bronili się przed uszczupleniem swego kapitału obrotowego. Nie dawało to jednak dodatnich rezultatów bowiem przy pewnej stabilizacji marki polskiej ruch sprzedaży ratowej mała, przy spadku zaś się ożywił i zapowiadała straty. Ciągłe przekalkulowanie cen stawało się niemożliwe. Normalne stosunki w sprzedaży ratowej nastają dopiero obecnie przy

wprowadzeniu bonów złotych: Oto kupcy przy odbiorze pierwszej raty gotowizny w walucie markowej zastzegają sobie spłatę dalszych rat bonami złotymi, licząc 1 złoty — 8000 mk. Daje to możliwość prawidłowego kalkulowania cen i obroni strony od jakichkolwiek niespodzianek nie prowadzi do wyzysku nabywcy i nie grozi stratami dla sprzedawcy. Ponadto nabywca zyskuje procent jaki dają bonny złote, sprzedawca zaś gromadzi sobie w bonach równowartościowych z walutą obcą kapitał na dalsze zakupy i na podatki. Dlatego bonny złote znajdują coraz częstsze zastosowanie.

Z życia młodzieży.

„Akademik” dwutygodnik młodzieży.

Ukazał się z druku 6—7 (podwójny) numer „Akademika” dwutygodnika młodzieży. Pismo to stale się poprawiające, przynosi nam w ostatnim numerze cały szereg znakomych artykułów o sprawach kresowych („Zagadnienia kresów”. „Nasze zadanie wobec Warmji i Mazur”, „Kresy Wschodnie”), artykuły o aktualnych sprawach akademickich, korespondencje z Paryża i Pragi, dział literacki z utworami oryginalnymi i studjami krytycznymi. W obfitym dziale informacyjnym znajdujemy szerokie omówienie stanu sprawy „numerus clausus”, bogatą kronikę zagraniczną („Życie akademickie zagranicą”) kronikę naukową („Życie naukowe na wyższych uczelniach”), dział poświęcony sprawom gospodarczo-samopomocowym („Sprawy gospodarcze”) i kronikę środowiskową, podająca wiadomości ze wszystkich środowisk akademickich. Całość numeru dopełnia przegląd pism akademickich i dział sportowy.

„Akademik” jest dziś jedynym piśmie odzwierciedlającym całokształt życia akademickiego i jako źródło informacji znaleźć się winien w ręku każdego, kogo interesuje życie naszej młodzieży, temwięcej, że pismo prowadzone jest w duchu szczerze narodowym i służy krzewieniu idei narodowej.

Cena numeru podwójnego 800 mk. Prenumerata trymestralna 3500 mk. adres Redakcji i Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 pokój 60-61.

TEATR WIELKI.

We środę 9 maja

„Klątwa”, sztuka.

We czwartek 10 maja.

„Tosca”, opera.

Występ Józefa Wolińskiego.

Teatr Polski Sala „Lutnia.”

Dziś po raz 4-ty

„Pygmaljan”

sztuka w 5 aktach Shava.

Jutro po raz ostatni

„Zabawa w miłość”

komedia w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

Do pracy!

„Do pracy! „Tylko praca zapewnić może Polsce krwawo odzyskaną niezależność... te i tym podobne zdania, przewijają się nitką czerwoną przez wszystkie przemowy marsz. Focha, czy to urzędowo wygłoszone wobec licznych słuchaczy, czy też w poufnej pogadance z przedstawicielami prasy.

Specjalny nacisk, który kładzie Foch na tę właśnie sprawę, świadczy że przy całej dla nas sympatii, mamy we Francji opinię narodu próżniaków. Zresztą zdanie Focha nie jest odosobnione; to co on dziś powiedział w tonie ojcowskim, bardziej dosadnie oświadczył przed paru laty jeden z jego rodaków: „Polacy umieją urządzić uroczystości, ale pracować nie umieją“.

Ach te uroczystości! Na ten temat pragnęliśmy dawno już pomówić, ale artykuł niniejszy schowaliśmy do szuflady, by nie psuć nastroju dnia 3 maja. Każdy naród bowiem ma swe święta narodowe, bo jest to rzeczą godziwą i nawet chwalebna, tylko nam się zdaje, iż święta takie tem wspólniej wypadają, im są rzadsze, w każdym bądź razie — jedno na rok wystarcza zupełnie.

Ile my tych świąt mamy?

Tuż w sąsiedztwie 3 maja przypada dzień 1-go tegoż miesiąca, który pan komisarz Anusz, przy pomocy „rządowej polskiej agencji tel.“ ogłosił jako oficjalne „święto robotnicze“. W rzeczywistości jest to w najlepszym razie „święto“ dwóch pokrewnych partij politycznych: socjalistów i komunistów. Ponieważ zaś (jak tego dowiodły wybory) posiadamy w Polsce około 30 stronnictw, cóżby to było, gdyby każde chciało nie tylko świętować swój specjalny dzień, lecz jeszcze wreszcie narzucać przemocą i terorem takie święto?

Prawdopodobnie namnożyłoby się niebawem 300 stronnictw i wtedy, dodając niedziele i święta doroczne mielibyśmy stan prawdziwie idealny.

Co prawda, kogo stać na to i komu to sprawia przyjemność, może świętować rok okrągły, nie można jednak za takie próżnowanie domagać się zapłaty, jak to czynią panowie z „Gubernatorskiej“. Skandaliczną zaś rzeczą jest, jeżeli rządowa instytucja w rodzaju Kasy Chorych, która właściwie powinna funkcjonować nawet w doroczne święta, zosta-

je zamknięta z rozporządzenia p. Zasztowta.

Niech tam chorzy cierpią, niech nawet umierają byle tryumfowała idea socjalistyczna.

A znowu dzień 19 kwietnia. Niewątpliwie jest on dla nas Wilnian pamiętnym, gdyż jednak mamy go „co roku święcić próżnowaniem“?

Czy nie wystarczyłoby z rana narobienie, wieczorem po pracy uroczysta akademja, pogadanki dla warstw szerszych, przedstawienie teatralne. Obchód tegoroczny tej rocznicy w Wilnie robił wrażenie, jakgdyby był specjalnie zorganizowany dla dodania blasku gasnącej gwiazdzie p. Piłsudskiego, który nie mając zgoła powodzenia w niewdzięcznej Warszawie, do Wilna przyjeżdża na gastrole.

Z kolei przejdźmy do świąt kościelnych: na całym świecie obchodzą pierwszy i drugi dzień Wielkiej Nocy, u nas trzy dni, w dodatku jeszcze Wielki piątek i sobotę, co stanowi 5 dni.

Dzień Zwiastowania obchodziliśmy, mimo że kościół wyraźnie zwolnił ze świątkowania tego dnia. Z dniem św. Stanisława stało się wręcz przeciwnie: za błogosławionym przykładem p. prezydenta Wojciechowskiego wydano rozporządzenie do wszystkich urzędów pracowania w tym dniu, oco podobno ma pretensję warszawski konsystorz.

Jeżeli doliczymy do tego różne święta lokalne, parafjalne jak świętego Józefa, Jerzego, Jana, dalej niedziele oraz tak zw. „angielskie soboty“, które liczyć należy za pół dnia roboczego, okaże się, iż Polak próżnuje co trzeci dzień, podczas gdy na całym świecie tylko dzień siódmy jest dniem odpoczynku z dodaniem najwyższej 3—5 dni świąt dorocznych (Boże Narodzenie 2 dni, Nowy Rok, drugi dzień Wielkiej Nocy).

Musi się to z konieczności odbić na naszej produkcji, że zaś praca jest właściwie pierwszym i głównym bogactwem każdego narodu, z konieczności musimy wpaść w zależność gospodarczą sąsiadów naszych, pracujących dwa razy dłużej i z podwójnym natężeniem.

Ztąd zrozumiałby nacisk, jaki kładzie Foch i nasi szczerzy przyjaciele z zachodu na potrzebę intensywnej pracy.

J. O.

Dzień polityczny.

Reparacja czy bezpieczeństwo.

„Morning Post“, komentując ostatnią notę niemiecką, pisze między innymi co następuje: Francji chodzi nie tyle o sumy reparacyjne, ile o bezpieczeństwo. Jeżeli dziś Dr. Cuno trudno jest uzyskać posłuch w stolicach Europy, to tylko dlatego, że jeden z jego poprzedników pogwałcił neutralność Belgii. Niemcy myślą, że mogą gwałcić, i jednocześnie być traktowani z szacunkiem. (A.W.)

Polska a Gdańsk.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu gdańskiego odbyła się dyskusja nad ostatnią mową prezydenta Sähma. Przedstawiciele partij rządowych wyrazili swe zadowolenie ze stanowiska, jakie zajął prezydent Sähm. Nieco krytyczniej niż mówcy nacjonalistyczni wystąpił socjalista Gehl, dając wyraz opinii, że szerokie koła ludności obawiają się rzekomo utraty samodzielności Gdańska. Pod adresem Senatu mówca wyraził życzenie, by Senat nie wysyłał tak ostrych not, jak to miało miejsce z notą senatora Volkmana do Rządu Rzeczypospolitej, co zaostriżyło stosunki. Pod koniec dyskusji przemówił prezes frakcji polskiej poseł Panecki, ostrzegając Rząd gdański przed zbyt wygórowanymi aspiracjami. Jednocześnie poseł Panecki wskazał

na upośledzenie mniejszości polskiej w szkolnictwie oraz na niesłychane zachowanie się policji gdańskiej podczas pochodu dzieci polskich do kościoła w dzień 3 maja. Pretensje co do równości Gdańska z Polską, oświadczył poseł Panecki, są więcej niż śmieszne. Polityka Gdańska jest lekkomyślna, naraża go bowiem na wielkie niebezpieczeństwa. Po mowie dr. Paneckiego dyskusję zamknięto. (A.W.)

Sprawa polskiej akademji handlowej w Gdańsku.

Sprawa założenia polskiej akademji handlowej sumptem przemysłowca łódzkiego p. Heymana, który w tym celu zakupił duży gmach w Gdańsku doznała nowego zaostriżenia. W tygodniu ubiegłym senat zarządził zajęcie gmachu przeznaczony dla akademji na rzecz urzędu mieszkaniowego, mimo, iż poprzednio w gmachu tym znajdowało się kasyno oficerskie i nie był on używany na cele mieszkaniowe. Policja gwałtem zajęła gmach, wylamując drzwi i osadzając w nim lokatorów. „Gazeta Gdańska“ podając powyższą wiadomość zapytuje, czy nie znajdują się środki aby na zabór polskiej legalnej własności odpowiednio zareagować. W tej właśnie chwili bawia w Warszawie senatorowie gdańscy i będą zapewniać o dobrej woli Gdańska co do współżycia gospodarczego z Polską. W Gdańsku zaś senat

idzie dalej drogą gwałtów i prowokacji. (A.W.)

Dyplomatyczna choroba d-ra Cuno.

„Die Welt am Montag“ podaje wiadomości z kół parlamentarnych, że powtarzająca się w ostatnich czasach choroba dr. Cuno wskazuje na ogólny zły stan jego zdrowia. W kółach politycznych w podkreślaniu złego stanu zdrowia dr. Cuno, podejrzewają chęć złożenia ciężkiego urzędu. Jako spadkobierca po dr. Cuno wymieniany jest przywódca niemieckiej partii ludowej Streseman który w ostatnim czasie w jednym z dzienników niemieckich ogłosił swój projekt rządowy. W związku z możliwością przesilenia zaczęto znów mówić o utworzeniu t. zw. wielkiej koalicji, obejmującej i socjal demokracją. Jako warunek przystąpienia socjal demokracji do koalicji wymieniane jest jak i poprzednio t. zw. ustawowe pojęcie wartości realnych. W tonie socjal demokracji jest podobno rozważana możliwość przystąpienia do bloku rządowego pod przewodnictwem Stresemana lub też stosowania do nowego rządu życzliwej neutralności. (A.W.)

Dalsze awantury w Landstagu.

Landstag pruski był w dalszym ciągu widownią dzikich scen. Wykluczony z posiedzeń poseł komunistyczny Katz usiłował wejść do sali obrad. Agenci kryminalni użyli przemocy. W odpowiedzi na to frakcja komunistyczna zastosowała obstrukcję. Wynikiem jej było wykluczenie komunisty Hofmana, którego wyprowadzono z sali siłą. Po krótkiej przerwie komuniści znów rozpoczęli gwałtowną obstrukcję. Z kolei wykluczono i wyprowadzono z sali następnych dwóch posłów komunistycznych. Obstrukcja skończyła się dopiero wówczas, kiedy po przerwie policja wyprowadziła pozostałych posłów. (A.W.)

Teror sowiecki.

Z Moskwy komunikują, że w ciągu pierwszych 2 ch tygodni ubiegłego kwietnia dokonano w Moskwie 348 egzekucji. Przeważna część tych mordów była dokonana w więzieniu Butyrskim, przyczem skazańców zabijano uderzeniami siekier lub szabel, aby odgłos egzekucji nie był słyszany na ulicy.

Wojowniczy Hindenburg.

„Evening Standart“ ogłosiła oświadczenie marszałka Hindenburga wobec pewnego oficera amerykańskiego. „Niemcy—oświadczył Hindenburg—za swoje upokorzenia zemszczą się; trzeba tylko na to czasu. Najgorętszym zaś moim pragnieniem jest ponownie chwycić za broń przeciwko Francji“.

Stosunek Anglii z dominjami.

„Fortnightly Rewiew“ omawia drażliwą sprawę zawarcia przez Kanadę układu ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie rybołówstwa. Przy podpisaniu tego układu pominięto podpis przedstawiciela Wielkiej Brytanji, gdyż Rząd kanadyjski uważał podpis ten za zbędny. Sprawa ta, pisze autor artykułu, jest ważna ze względu na przyszły układ stosunków między Mетрополją a dominjami, które jak wiadać dążą do zupełnego wyzwolenia się z pod opieki Anglii. Dodać należy że prawna strona sprawy nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona, gdyż nieznanym jest autentyczny tekst dokumentu. (A.W.)

Anglja a Sowiety.

„Daily Telegraph“ w artykule wstępnym p. t. „Anglja i Sowiety“ podkreśla że od pierwszej chwili podpisania umowy z Sowietai rząd sowiecki zaczął gwałcić umowę przez wprowadzenie propagandy wyrotowej oraz popieranie ruchu rewolucyjnego przeciwko Anglii poza jej granicami. Pismo w dalszym ciągu zaznacza że urzędnicy Komisarjatu do Spraw Zagranicznych w obelżywy sposób traktują misję angielską w Moskwie, lecz dotychczas starają się

nie przekroczyć granicy, któraby natchmiast przyczyniła się do kompletnego zerwania stosunków. (A.W.)

„Wszuchukraińcy“.

„Diło“ omawiając kwestję stworzenia jednolitego frontu wszuchukraińskiego stwierdza że w obecnym momencie Ukraińcy muszą skupić wszystkie siły i zgromadzić energię aby w odpowiedniej chwili móżd wystąpić, stając się uczestnikami gry sił politycznych na Wschodzie. Równocześnie dziennik wypowiada się przeciwko kooperacji z Sowietai dopóki te nie zmienią swego stosunku do Ukrainy Sowieckiej, którą zamieniono na kolonię rosyjską. (A.W.)

Ekonomiczny rozrost Ukraińców.

„Gazeta Lwowska“, notując fakty rozrostu ekonomicznego Ukraińców galicyjskich oraz fakt planowanego przez nich otwarcia we Lwowie ukraińskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, stwierdza że w obrębie Rzeczypospolitej Ukraińcom powodzi się lepiej niż gdziekolwiek indziej, a materialne ich bogactwa wzrastają z każdym dniem. (A.W.)

Niemcy wobec wojny domowej.

Podczas ostatnich narad w komisjach Landstagu bawarskiego debatowano żywo nad obecną sytuacją wewnętrzną i polityczną Bawarii. Zarówno mówcy lewicy, jak i przedstawiciele demokratów i bawarskiej partii ludowej wskazywali na to iż przy dalszym naprężeniu przeciwności politycznych musi nieuniknienie dojść do wojny domowej. Socjaliści zarzucali Rządowi iż nie przeciwstawił się dość wcześnie działalności socjalistów narodowych. Jeden z przedstawicieli bawarskiej partii ludowej wystąpił z ostrą krytyką pod adresem Rządu, przytaczając fakt iż jeden z wyższych urzędników ministerjalnych na jednym z zebrań publicznych oświadczył iż Rząd bawarski jest za porozumieniem się z Austrią. W dalszej dyskusji po zapewnieniach przedstawiciela Rządu iż podjęte będą wszelkie kroki, aby ukrócić działalność bojówek nacjonalistycznych, — przedstawiciel socjalistów oświadczył, iż socjaliści gotowi są natychmiast rozwiązać swoje bojówki o ile uczynią to samo nacjonalisci. (A.W.)

NA MARGINESIE.

„Il n'y a que les imbeciles qui ne changent pas d'opinions“ mądra to co prawda maksyma, o ile jednak wileńskie „Słowo“ obrabło ją za „motto“ swego wydawnictwa, warto byłoby aby przy każdym takim „Changement“ choć dla przywoitości zmieniano tytuł pisma i redaktora naczelnego. Bądź co bądź przykre to robi wrażenie jeżeli w jednym i tem samym piśmie, w artykułach z tym samym „katowskim“ czy „katonowskim“ podpisem na przestrzeni czasu najwyższej paru miesięcy czytamy wręcz przeciwnie zdania.

Tak np. znajdujemy w n-rze wtorkowym następującą reprimandę pod adresem „ósemki“:

„W pektaktacjach pomiędzy ósamką a Piastem popełniono błąd zasadniczy. Ósemka stanowczo zawiele ustąpiła Piastowi. Rozszerzyło to w sposób niebywały skalę wymagań lewicy, wprowadziło zamęt w pojęciach, co można w Polsce drogą eksperymentów socjalnych przeprowadzić“.

Pozwolimy sobie zapytać: czy dawne są czasy, kiedy „Słowo“ jako organ „22-go“ numeru jawnie i bez zastrzeżeń popierało blok z „jedynką“ t. j. z „Piastowcami“?

Wszystko to dowodzi jedynie jak bardzo naszych czerwonych konserwatystów przeraża samo przypuszczenie rządów polskich w Polsce. „Nie udało się—pisze z tryumfem p. Cat—zamiat rządów Dmowski—Witos, przyszedł Piłsudski—Moraczewski“.

Dziś woleliby nawet rządów Thona—Łuckiewicza byle nie dopuścić do tego by w Polsce gospodarzem był Polak.

Niech żyje jarmułka, nieprawdaż panie Cat?

got.

„Do piekła z Polską!“

W wychodzącym w San Francisco „The Bulletin“ z dnia 9-go marca b. r. znajdujemy pod tytułem: „Przeklęta Polska, gdy jako nowy obywatel całuje flagę“ następującą wiadomość:

„W zapełnionej po brzegi sali sądowej aplikantami, którzy czekali na egzaminację ich przed przyjęciem papierów obywatelskich, Maks H Czaban, polski malarz, 53 lat, ruszył ku ławie sędziego wyższego Michael Roche i ująwszy norwowo skraj amerykańskiej flagi, całował ją, wołając: „Niech żyje Ameryka! Do piekła z Polską!“

Gdy sędzia Roche i federalny egzaminator naturalizacyjny, F. S. Becker, zapytali go, dlaczego tak bluźni Polsce, odparł on w następujące słowa: „Polska pod panowaniem Franciszka Józefa była dobrym krajem aby w nim żyć. Ale dzisiaj to nie jest miejsce dla nikogo. Jest zrujnowana.

„Jedyną moją ambicją było od lat zostać obywatelem tego kraju. Kocham ten kraj.

„Ameryka jest krajem przez Boga danym“.

A dalej Czaban oświadczył, że urodził się w Janowie w Austrii (Galicji) w 1863 roku i że przybył do Ameryki kilkanaście lat temu po wielu przejściach.

W chwili gdy odpowiadał na pytania mu zadawane, zniżał się do flagi amerykańskiej i całował ją raz po raz.

Czaban został dopuszczony w poczet obywateli Stanów Zjednoczonych“.

Tyle wyczytaliśmy w „The Bulletin“ wychodzącym w San Francisco.

Kim jest ów Maks Czaban, łatwo się każdy z czytelników domyśli. Należy on do tych samych „mniejszości narodowych“, które dziś w Polsce rządzą, o względy których tak zabiegają kandydaci na prezydentów i premierów zmartwychwstałej Polski, wołając śnać mieć ich poparcie, aniżeli prawdziwych i miłujących Ojczyznę Polaków.

„Do piekła z Polską“ — woła w sądzie w San Francisco Maks H. Czaban, a głos ten znajdzie niewątpliwie echo w sercach jego współwyznawców, co pozostali w Janowie, Krakowie, Kazimierzu, w Warszawie, Wilnie i wszędzie.

Tylko w Polsce o tym wiedzieć nie chcą, tylko lewicowcy z nimi gotowi zawsze iść w konszachty, tylko w Polsce gotowi na ich dyktando zawieszają polskie organizacje, konfiskować polskie pisma, „inwigilować“ polskie organizacje.

A oni w San Francisco i na całym świecie krzyczą głośno: „Do piekła z Polską!“.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Sprawy miejskie.

— Komitet Bułgarsko-Polski w Warszawie powiadomił, że do Polski ma przybyć wycieczka nauczycielstwa bułgarskiego i ma zwiedzić również i Wilno między 9 — 15 września r. b., w liczbie 60 — 80 osób.

W celu zorganizowania odpowiedniego przyjęcia gości, Prezydent miasta Wilna zaprosił przedstawicieli duchowieństwa, delegatury, uniwersytetu, gimnazjum, macierzy szkolnej i innych instytucji naukowych do Magistratu (sala posiedzeń Rady Miejskiej, ul. Dominikańska 2, 131) w piątek 11 maja o godz. 7-ej wieczorem dla omówienia tej sprawy i wybrania Komitetu Wykonawczego.

Sprawy akademickie.

— Zarząd Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, iż walne zebranie stowarzyszenia odbędzie się dnia 10 maja r. b. o godz. 11 i pół rano w lokalu „Odrodzenia“ (Bernardyński 8).

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków i sympatyków jest konieczna.

Sprawy szkolne.

— Dnia 7 maja w Sali Miejskiej odbyły się wybory przedstawicieli nauczycielstwa do Komisji Weryfikacyjnej i Urzędu Dyscyplinarnego. Nie zważając na zabiegi i figle pepeesów, związkowcy mieli zupełne fiasko, obóz zaś narodowo-chrześcijański tryumfował na całej linii. Od samego początku posiedzenia można było odróżnić dwie dyametralnie przeciwległe grupy. Większość z Zarządem Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa na czele, spokojnie zajmowała swoje miejsce, z powagą odnosząc do tak ważnej kwestji, jak weryfikacja i stabilizacja.

Związkowcy zaś i pepeesy zachowali się ruchliwie i krzykliwie, przypominając pewną narodowość, pokrewną im ideologią. Jako swych mówców wystawili oni towarzysza Olszowskiego, towarzyszkę Bobrowską i pannę W. Kuncewiczównę, co do zachowania których wobec przedstawicieli Władzy Państwowej lepiej nie mówić. W grupie tej przewyższali „polacy“ białoruskiego i rosyjskiego pochodzenia. Całe ich wysiłki były skierowane, aby zerwać posiedzenie, nie dać mu dojść do skutku. Ale ich zamiary dzięki solidarności całego grona nauczycielstwa spełzły na niczem.

Kiedy przyszedł czas wystawiać kandydatury, to okazało się, że Związek klasowy nie posiada odpowiednich kandydatów. Zamiast nauczycieli szkół powszechnych były wystawione kandydatury nauczycieli szkół średnich. Jedną zaś kandydatką pana K. została zawieszona przez Władze Państwowe.

Wynik wyborów podkreślił jakim ideałem hołduje nasze nauczycielstwo: całkiem przeszli kandydaci Chrz.-Nar. i do Kom. Wer. kol. R. Antonowicz (173) gł. szk. Nr. 13, na zastępców zaś p. W. Moczulski, szk. Nr. 38 i p. C. Rogowska, szk. Nr. 39. Do Urzędu Dyscypl.: jako członek kol E. Wojewódzki, szk. Nr. 25, jako zastępcy — p. C. Raubianka i p. L. Malecka. Zauważamy, że kandydatka związkowców p. H. Kuncewiczówna otrzymała zaledwie 11 głosów. **Obecny.**

Zebrania.

— Dnia 11 b. m. o g. 8 w. w gmachu Uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) dr. Michniewicz, dr. Krakszto i dr. Załuska pokazy chorych z oddz. chirurg. szpitala sw. Jakóba; 2) dr. Obieziński prawo religijne u żydów „Nido“ z punktu widzenia medycznego; 3) sprawy administracyjne.

— U Techników. W środę dn. 9 maja o g. 7 w. w Pol. Stow Techników (Wileńska 33) profesor Zygmunt Hryniewicz, zaproszony przez sekcję oświatową Związku Inżynierów Kolejowych, wygłosi odczyt na temat: „Stan obecny naszych pojęć o życiu“ Treść I. Życie jako zjawisko biologiczne, II. Anabioza — stan pośredni między życiem i śmiercią. III. Co to jest śmierć. Wejście dla członków bezpłatne.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz 4-ty wartościowy utwór Shava „Pygmaljon“ Jutro nieodwołalnie raz jeden ukazuje się świetna komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Zabawa w miłość“. Satyryczna ta pełna humoru komedia w koncertowym wykonaniu naszych artystów z pp. Bohdańska, Grabowska, Leśniewskim, Godlewskim i Kijowskim w rolach głównych nabiera nieprzeciętnych walorów artystycznych. Po czym powraca na afisz sensacyjna sztuka Jewreinowa „To co najważniej ze“ zdobywając zupełnie zastaną nazwę sztuki „rekordowej“ pod względem powodzenia Publiczność gorąco oklaskuje wykonawców bawiając się doskonale na tej ekscentrycznej i zrywającej ze wszelkim szablonem sztuce-Pomysłowa reżyserja p. Leśniewskiego odnosi tu zupełny sukces. (Akt II gi rozgrywa się na scenie i wśród widzów) W próbach niezwykła sztuka Sardou „Fedora“ z p. Bohdańską w roli tytułowej.

— Teatr Wielki. We środę po raz 3-ci potężny utwór Wyspiańskiego „Kłątwa“, ciesząc się dużym powodzeniem. We czwartek „Tosca“ z udziałem znakomitego artysty Józefa Wolińskiego, który na poniedziałkowym przedstawieniu „Żydówki“ odniósł prawdziwy tryumf i był wprost owacyjnie przyjmowany.

— Teatr letni. Na rozpoczęcie sezonu operetkowego w uroczym zakładku ogrodu Bernardyńskiego wystawioną będzie arcywesoła operetka W. Kollo „Odmłodzony Adolar“ w której wystąpi znakomita prymadonna teatrów warszawskich p. Walerja Dobosz-Markowska, resztę obsady dopełniają najlepsze sily teatru; pp. Dowmuntowa, Józefowiczowa, Bielcz, Dowmunt (rola tytułowa), Józefowicz, Kurnakowicz, Marjański, Szubert i inni. Uświetnieniem operetki będzie również pierwszy występ wszechświatowej stawy pary baletowej, primabaleriny M. Makarowej i baletmistrza A. Lusińskiego, którzy odtądzą „Apasz Jazz band“. Próby z operetki pod sprężystym kierunkiem znanego Wilno reżysera p. M. Dowmunta dobiegają końca. Batuta spoczywa w ręku kapelmistrza p. A. Wilińskiego.

Listy do Redkcji.

Do Redakcji „Dziennika Wileńsk.“

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie w poczytnym swem piśmie sprostowania w odpowiedzi na „Dziwne rzeczy“ z Nr. 99 „Dziennika Wileńskiego“. Prawdą jest, że p. F. B. na moim dyżurze otrzymał lekarstwo po godzinie, zamiast naznaczonej pół godziny, ale do tego była przeszkodą pilna ekspedycja w gwałtownych wypadkach. Natomiast nieprawdą jest, że p. F. B. podał receptę o godzinie 9-tej. O tej godzinie kończy się dzienna praca w aptekach, personel wychodzi, zostaje dyżurujący dla ekspedycji nagłej czyli nocnej. Prawdą zaś jest, że p. F. B. podał receptę o 9 i pół godz.

Zgodnie z taksą aptekarską zatwierdz. Minist. Zdrowia Publicz., przysługuje prawo do jednorazowej ekspedycji na dyżurach doliczać 1.280 mk. Dotychczas w aptece p. Augustowskiego nie było to stosowane i właściciel tego zarządzenia nie wydał, ja bez uprzedniego porozumienia się z p. Augustowskim zacząłem od dnia 1-go maja w myśl taksy aptekarskiej stosować doliczanie nie dla siebie i nie dla właściciela, a na rzecz instytucji społecznej. Nie przypuszczałem, że dla p. F. B. 1.280 mk. tak bardzo zaważy, że bez wyjaśnienia trafi do gazety, a wszak zdawałoby się, że to tak słusze za pracę dla ludzi, którzy po odbytej dziennej pracy, zamiast słusznego wypoczynku zostają na dyżur nocny, który niestety, nie jest ceniony przez społeczeństwo, bo praktyka nasza dowiodła, że społeczeństwo nasze wcale nie rachuje się z dyżurnym w aptece i bardzo często po zamówione lekarstwo we dnie lub przed kilku dniami zgłaszają się w drodze powrotnej z gościny, teatru lub znacznie po północy z restauracji, klubu pod dobrą datą. Niezasłużona i niewłaściwa krytyka nie osiąga celu, gdyż nie pobudza do pracy a rozgrycza i tak ciężki zawód farmaceutów.

Żałuję bardzo, że z racji mojej a jeszcze więcej z racji p. F. B. p. Augustowski, dla którego mam wiele szacunku, po przeczytaniu wzmianki w gazecie, miał przykrość.

Dyżurny B. Smoliński,
Stud. Farm. Un. St. B.

Wilno, dnia 7 maja 1923 r.

Dziś ostatni dzień!
ARCYDZIEŁO POLSKII!

Karczma na
Rozdrożu
Kino „HELIOS“.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.“
Na Macierz Szkolną.

Zbrane w dzień 3 maja przez ch. Z6-rawskiego w Smorgoniach 200000 mk.

Na Bratnią Pomoc Akademicką.

Ku uczczeniu dnia imienin Naczelnego dyrektora Prywatnego B-ku Handlowego Stanisława Riedla personel Centrali i I-szego Oddziału Miejskiego składają 705000 mk.

**AKADEMICKIE BIURO
OGŁOSZEŃ, PODAŃ,
TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
PRZY
AKADEM. POLON. WITV.
CENTRALA. FILJA.
UL. WILKA 54. UL. JABIEŁSKA 12.
TELEF. 104. TELEF. 536.**

Dr medycyny
B. SZYRWINDT,
Choroby: skórne, wenerologiczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.
Kobieta lekarz

Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerjne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz. 3—4.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Akuszerka z warszawską wydziałem porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Potrzuje się
szwaczki
do domu. W. Pohulanka 10 m, 29, B. Mirska.

Ważne dla Pań!
przerabiam damskie kapelusze oraz przyjmuję obstalunki. Czyszcze panamy damskie i męskie. Wykonanie szybkie i sumienne. Cena przystępna. Ul. Żeligowskiego 5, m. 27, od 9—2 i od 4—6.

JEST DO Odstąpienia na dogodnych warunkach zupełnie wolny, odremontowany dwupiętrowy dom zdatny pod fabrykę, składający się z czterech sal fabrycznych i 6 cjo pokojowego mieszkania. W dziedzińcu stajnia, składy, wodociąg wszędzie. Bliższych szczegółów udzieli adm. „Słowa“ Mickiewicza 4.

Okazyjnie do sprzedania 2 wie rakiety tenisowe. Oglądać w Akademick. Biu-rze Ogłoszeń (Wielka 54) od godz. 9 do 4.

Teodolity
i wstęgi miernicze do sprzedania. Tow. Akc „Locolyt“, Mickiewicza 42.

Majątek
do sprzedania pod Wilnem 180 dzies. z dobrmi zabudowaniami, ładnym domem i inwentarzem i wiele innych folwarków, Wilno Mickiewicza 42. Tow. Akc. „LOCOLYT“.

Nasiona poleca S. Wilpiszewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1)

Udział lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wil“, dla J. C.

Do sprzedania 2 domy z placem na Pohulance dowiedz Lwowska 9 m. 4.

Zgub. książkę wojskową i kartę demobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Zygmunt Daskiewicz zam w Nowo-Wilejce, przy ul. Wileńskiej 122 — unieważnia się.

DRUKARNIA

„ZORZA“

Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybko i starannie.

Osoba znajdująca się w ciężkich materialnych warunkach utrzymująca 2 sieroty, zagrożona jest utratą posady jeśli nie zwróci skradzioną u niej pewną kwotę. Błaga litościwie osoby o składkę za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

B I L A N S

WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

na dzień 30 kwietnia 1923 roku.

Aktywa.			Pasywa.	
Gotowizna w kasie	424.821.910.70		Kapitał zakładowy	202.500.000.—
Pozostałość w P. K. K. P.	136.340.019.—		Kapitał zapasowy ustawowy	101.250.000.—
Pozostałość w P. K. O.	2.645.339.01		Inne rezerwy	78.196.206.—
5 proc. obligi państwowe	34.279.360.—			381.946.206.—
6 proc. złote bony skarbowe	769.801.110.—	1.567.887.738.71	Wkłady:	
Pieniądze zagraniczne		15.456.683.—	a) terminowe	42.282.023.25
Papiery proc. własne:			b) rachunki czekowe	1.447.057.142.70
a) Papiery proc. państwowe	2.018.881.079.—		c) salda kred. r-ków otwar-	
b) Papiery proc. komunalne	— — — — —		tego kredytu i lorumowych	
i hipoteczne	— — — — —		osób i instytucji handl.-	
c) Akcje i udziały w przed-			przem. i innych	17.340.—
siewiorstwach	772.291.140.—	2.791.172.219.—	Redyskonto weksli	1.004.518.863.—
Weksle zdyskontowane		2.665.027.208.—	Zastaw walorów własnych	700.000.000.—
Pożyczki terminowe		194.167.500.—	Korespondenci:	
Rachunki otwartego kredytu	1.224.418.286.—		Loro—banki krajowe	38.102.475.50
W tem udzielone gwarancje	551.650.465.—	1.776.068.751.—	Loro—banki zagraniczne	4.512.175.—
Korespondenci:			Nostro banki krajowe	1.196.133.628.10
Loro—banki krajowe	769.144.812.—		Nostro banki zagraniczne	1.387.458.—
Loro—banki zagraniczne	13.742.641.—	782.887.453.—	Wierzyciele z tytułu gwa-	
Nostro banki krajowe	859.856.—		rancji	551.650.465.—
Nostro banki zagraniczne	211.200.747.—	212.060.603.—	Procenty i prowizje	1.001.784.647.52
Nieruchomości		5.000.000.—	Rachunek strat i zysków	48.414.095.86
Koszty handlowe		431.192.061.62	Różni za inkaso	651.444.187.—
Inkaso weksli		651.444.187.—	Rachunki z Oddziałami	13.935.583.84
Rachunki z Oddziałami		461.888.612.43	Rachunki Oddziałów z Centralą	429.269.223.—
Rachunki przechodnie		237.617.143.18	Rachunki przechodnie	4.088.036.128.93
Rachunki różne		69.184.387.76	Rachunki różne	60.562.905.—
		<u>11.661.054.547.70</u>		<u>11.661.054.547.70</u>
Depozyty	1.848.835.708.—			
Zastawy	1.599.138.854.—	3.447.974.562.—		

<p>Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.</p>	<p>Dziś ostatni dzień. Ostatnia sen- ni-dzień. sac. Warszawy 100,000 widzów podziwia- ło rozgłosne arcydzieło Polski p. t.</p>	<p style="text-align: center;">KARCZMA NA ROZDROŻU</p> <p>wielki dramat miłości i rozpacz w 6 ciał akt. pióra słynnego TADEUSZA KONCZYŃSKIEGO, z czaru- jącą Helena Zahorską, Jerzym Leszczyńskim i Oranowskim</p>	<p>w rolach głównych. „Karczma na roz- drożu” była z za- chwytem spotkana przez prasę War- szawską.</p>
<p>Kino-Teatr „Polonja“ Mickiewicza 22.</p>	<p>Dziś Długo oczekiwane arcydzieło francus- kiej kinematografii Clou sezonu 1923 r, ostni dzień zwaney firmy „Br. Pathe” w Paryżu</p>	<p style="text-align: center;">DZIECI KARNAWAŁU</p> <p>sensac. życiowy dramat w 6-ciu w. akt. z udziałem w gł ro-</p>	<p>lach artystów światowej sławy Nad program: Urocz. święta 3 maja w obec. mar. Focha w Warszawie.</p>
<p>Kino-Teatr „Piccadilly“ ul. Wełka</p>	<p>Dziś Ziemia Djabła (TERRE DU DIABLE)</p>	<p>produkcja „Pathe Cinema” w 8-iu akt. Zdjęcia wykonane na Wezuwiuszu i w Neapolu GRAM: Uroczystości święta 3-go maja w obecności marszałka Focha w Warszawie.</p>	

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu **„N. Zondowicz i S-ka“**
S-ka z ogr. odpow.
Wilno, ul. Gdańska (dawn. Nowa) Nr. 6. Telef. 421.
SKŁADY FABRYCZNE:

Fabryki wyrobów gumowych Fabryki szczeliw i azbestu.
Sp. Akc. **„Metzeler i S-ka“**  **„Metzeler-Asbest-Werke“.**

OTRZYMANO DUŻY TRANSPORT:
OPON i DETEK samochodowych i rowerowych.
OPON—MASYWÓW do samochodów ciężarowych oraz opon i bandaży powozowych
TECHNICZNYCH wyrobów gumowych, azbestowych i szczeliw.
CHIRURGICZNYCH wyrobów gumowych, piłek, obcasów i in.

Kino - Teatr **„POLONJA“**
Mickiewicza 22.

Anons! Od czwartku 10 maja b.r. będzie demonstrowana ostatnia nowość sezonu 1923 roku.
dramat historyczny w 6-ciu w. akt. W głównej roli ulubienica wileńskiej publiczności

Córka Napoleona
Mia Mara.

KRAWIEC

L. KULIKOWSKI b. krojczy firm Warszawskich
ul. Ad. MICKIEWICZA 33-a (dom Klubu Handl.-Przemysł.).
—) Ceny o 25 proc. tańsze. (—

Zgubiono kołnierz futrzany brązowy na popielatym atłasie w rejonie placu Napoleona Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Piłsudskiego 9—8

ś. † p. Michał Sudziński

Syn Stefana i Kazimierzy z Mackiewiczów Sudzińskich z Nowogrodzkiego został zabity 19/X 1918 roku w Mińskiej gubernji w powiecie Bobrujskim w majątku Bielcz także pochowany. Dotąd nieodnaleziona rodzina, może odebrać jego papiery: Bydgoszcz ul. Grodzka 10, Ezechjel Pruszanowski.

T-wo Przemysł.-Handlowe „Spółnia“
Wilno, ul. Zawalna 7. Telefon 841.

Poleca: ze składów wagonowo i detalicznie: wapno, cement, gips, kafle piecowe, papę dachową, cegłę zwykłą i ogniotrwałą oraz wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne i wodociągowe.

Magazyn L. Perkowskiego
ul. Wielka w murach kość św. Jana.
Kupuje złoto, srebro i brylanty.

Obwieszczenie
Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.
W przedmiocie podwyższenia opłaty od soli.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu L. 2522 (23) W. B. od dnia 10 maja r. b. podwyższona została opłata od soli. Podwyżka wynosi od tony: 1) warzonki—300.000 mk., 2) jadalnej z Wieliczki i Bochni, mielonej i w kruchach—100.000 mk., 3) jadalnej z Wapna, mielonej i w kruchach—250.000 mk. i 4) soli bydłowej mielonej—50.000 mk.

Wobec powyższego wszyscy posiadacze zapasów soli w ilości 100 klg. i wyżej, jak również i wszyscy odbiorcy transportów soli wysłanych z salin przed 10 maja 1923 r. po starych cenach, w ciągu 3-ch dni winni zgłosić odnośnemu inspektorowi kontroli skarbowej zapasy soli i następnie wpłacić w ciągu dni 8 od dnia niniejszego ogłoszenia, przypadającą dodatkową opłatę.

(—) J. Malecki
Dyrektor.

DOKTOR MED. **D. ZELDOWICZ** | KOBIECZA LEKARZ **Dr. Szwarc-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 9—1 i 5—8. | przy: 12 1/2—2 i 3—5 chor. kobiece
Spec. weneryczne, mozoopłotowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (b. S-to Jereka) № 24, m. 4.

Konkurs.

Rajon Inż. i Sap. Wilno ogłasza konkurs na konserwację studzien i pomp wodnych w obrębie Wilna na dzień 16-V—23 roku

W ofercie należy podać cenę:

- 1) Konserwacji jednej pompy studni zwykłej—na 6 mies.
- 2) Konserwacji jednej pompy przy studni artezyskiej na 6 miesięcy.

Oferty winny być ustawowo ostemplowane w zalakowanych kopertach ze stemplem firmy u góry.

Wszelkich informacji udziela się w kancelarji Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenalska Nr. 5) w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 16-V r. b. o godz. 12-ej.

WÓDKA 40° i 45°

T-wa „Krystal“ z kogutkiem
jest najlepszą w świecie i konkuruje nie ceną, lecz gatunkiem

—) Zadzajcie wszędzie i przekonajcie się (—
Biuro ul. Zawalna 21.